

IZABELA HYB\*

GŁOSA  
DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO  
Z DNIA 4 GRUDNIA 2008 R. (I CSK 212/08)<sup>1</sup>

Ze względu na niezależny bieg terminów przedawnienia roszczeń w stosunku do dłużnika głównego i w stosunku do poręczyciela możliwa jest sytuacja, że roszczenie główne ulegnie przedawnieniu wcześniej niż roszczenie w stosunku do poręczyciela, albo że uległoby ono przedawnieniu, gdyby nie podjęte przez dłużnika głównego działania polegające na uznaniu roszczenia lub zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W każdym z tych wypadków poręczyciel jest uprawniony do zgłoszenia zarzutu przedawnienia, także wówczas, gdy termin przedawnienia upłynął po wytoczeniu przez wierzyciela powództwa przeciwko poręczycielowi.

I. W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne istotne dla obrotu gospodarczego, udzielając odpowiedzi na pytanie, czy art. 883 § 1 k.c. pozwala poręczycielowi na podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, zabezpieczonego poręczeniem, jeżeli roszczenie to przedawniło się w toku postępowania wytoczonego przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi. W ocenie Sądu Najwyższego: „Poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi taki zarzut. Ze względu na niezależny bieg terminów przedawnienia roszczeń w stosunku do dłużnika głównego i w stosunku do poręczyciela możliwa jest sytuacja, że roszczenie główne ulegnie przedawnieniu wcześniej niż roszczenie w stosunku do poręczyciela, albo że uległoby ono przedawnieniu, gdyby nie podjęte przez

\* Doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>1</sup> Wyrok niepublikowany.

dłużnika głównego działania polegające na uznaniu roszczenia lub zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W każdym z tych wypadków poręczyciel jest uprawniony do zgłoszenia zarzutu przedawnienia, także wówczas, gdy termin przedawnienia upłynął po wytoczeniu przez wierzyciela powództwa przeciwko poręczycielowi. Prawo do podniesienia takiego zarzutu odpowiada konstrukcji poręczenia, które ma charakter akcesoryjny wobec zobowiązania zabezpieczonego<sup>2</sup>.

**II.** Powyższą tezę Sąd Najwyższy sformułował, rozpatrując skargę kasacyjną wniesioną w sprawie, w której poczyniono następujące ustalenia faktyczne. Poprzednik prawny powoda (wykonawca) zawarł z interwenientem ubocznym (zamawiającym) dwie umowy o wykonanie robót budowlanych. W toku realizacji umów doszło do zakłóceń we współpracy stron, na skutek których zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od jednej z zawartych umów. Ostatecznie strony doszły do porozumienia. Ustalono nowe wynagrodzenie oraz nowe terminy realizacji umowy, zamawiający uregulował bieżące płatności, zaś płatności końcowe miały nastąpić w późniejszym określonym w porozumieniu terminie, nadto w sytuacji terminowej realizacji zamawiający zobowiązał się nie dochodzić przewidzianych w umowach kar i cofnął swe oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Dodatkowo zamawiający (interwenient uboczny) zobowiązał się do przedstawienia bezwarunkowego poręczenia zapłaty dla wykonawcy (powoda). Realizacja tego zobowiązania nastąpiła poprzez zawarcie umowy poręczenia pomiędzy pozwanym (poręczycielem) a powodem. Pozwany poręczył za zapłatę wynagrodzenia. Wobec odmowy zapłaty przez interwenienta ubocznego, powód wytoczył powództwo bezpośrednio przeciwko poręczycielowi. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji pozwany (poręczyciel) powołał się między innymi na zarzut przedawnienia roszczenia w stosunku do dłużnika głównego (zamawiającego). Wytoczenie powództwa wobec poręczyciela nie przerwało biegu terminu przedawnienia w stosunku do interwenienta ubocznego.

Zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny rozpatrujące omawianą sprawę nie podzieliły argumentów przedstawianych przez poręczyciela. W ocenie sądów I i II instancji poręczyciel odpowiada za zobowiązanie wynikające z umowy o wykonanie robót budowlanych, gdyż, jak zauważył sąd okręgowy, poręczyciel był odpowiedzialny wobec wierzyciela za poręczony dług jak współdłużnik solidarny, bowiem nic innego nie wynika z umowy poręczenia. Dlatego też powód miał prawo dokonać wyboru osoby, od której będzie dochodził należnej mu kwoty, a wniesienie pozwu przeciwko poręczycielowi przerwało bieg przedawnienia w myśl art. 123 k.c. Sąd apelacyjny dodatkowo wskazał na fakt, iż powód nie miał obowiązku inicjować sądowej akcji przeciwko dłużnikowi głównemu. Sąd apelacyjny powołał się także na prezentowane w orzecnictwie i doktrynie poglądy, zgodnie z którymi zasadniczo poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty,

---

<sup>2</sup> Wyrok niepublikowany.

które przysługują dłużnikowi głównemu. Jednakowoż od tej zasady istnieją pewne wyjątki, w szczególności poręczyciel nie może powoływać się w myśl art. 883 § 3 k.c. na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy wynikające z przepisów prawa spadkowego. W świetle powołanych poglądów przepis ten wyraża ogólniejszą regułę, iż poręczyciel nie może korzystać z żadnych uszczupień zachodzących w sferze osobistej odpowiedzialności dłużnika. Do takich zarzutów należy zaliczyć również zarzuty oparte na ograniczeniu odpowiedzialności wynikającym z przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze<sup>3</sup> oraz dawnego brzmienia art. 41 k.r.o. Podobny charakter w ocenie sądu apelacyjnego mają również ograniczenia odpowiedzialności przy zbyciu przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego<sup>4</sup>. Właśnie do grupy zarzutów, których powoływanie przez poręczyciela należy wykluczyć z uwagi na ich osobisty charakter, w ocenie sądu II instancji należy zaliczyć zarzut przedawnienia przysługujący dłużnikowi głównemu wobec wierzyciela.

Od wyroku sądu apelacyjnego pozwany wniósł skargę kasacyjną, zarzucając między innymi naruszenie prawa materialnego, w szczególności przepisów regulujących instytucję poręczenia i przerwania biegu przedawnienia, ujmując z różnych stron problem podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, zabezpieczonego poręczeniem, jeżeli roszczenie to przedawniło się w toku postępowania wytoczonego przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi.

**III.** Na poparcie przedstawionej powyżej tezy, zgodnie z którą poręczyciel ma prawo podnieść zarzut przedawnienia roszczenia głównego, które nastąpiło po wytoczeniu powództwa przeciwko poręczycielowi, Sąd Najwyższy zaprezentował następujące argumenty:

Sąd Najwyższy wyjaśnia, że z uwagi na art. 372 k.c. w związku z art. 881 k.c., przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników nie wywołuje skutku wobec pozostałych współdłużników solidarnych. Dlatego też wytoczenie powództwa przeciwko poręczycielowi pozostało bez wpływu na termin przedawnienia roszczenia głównego. Następnie, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, iż sytuacja prawna poręczyciela różni się od sytuacji współdłużnika solidarnego, na co wskazuje brzmienie art. 881 k.c. Zgodnie z tym przepisem, w braku odmiennego zastrzeżenia, poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny. Zatem w braku odmiennych postanowień stron, odpowiedzialność poręczyciela kształtuje się według tych samych zasad co odpowiedzialność dłużnika solidarnego. Odpowiedzialność poręczyciela nie jest więc tożsama z odpowiedzialnością współdłużnika solidarnego, gdyż podlega modyfikacji z uwagi na jej akcesoryjny charakter i jest odpowiedzialnością za dług cudzy, a nie własny. Pomiędzy odpowiedzialnością dłużnika i poręczyciela brak jest symetryczności, co przejawia się w szczególności w odmiennym uregulowaniu skutków odnowienia dla współdłużnika solidarnego a poręczyciela.

<sup>3</sup> T.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361; zwana dalej: „p.u.n.”.

<sup>4</sup> Por. brzmienie art. 55<sup>4</sup> k.c.

Kolejną podniesioną przez Sąd Najwyższy kwestią jest wynikające z art. 883 § 1 k.c. uprawnienie poręczyciela do podniesienia przeciwko wierzycielowi wszelkich zarzutów, które przysługują poręczycielowi. Odnosząc się do postawionej przez sąd apelacyjny tezy co do kategorii zarzutów przysługujących dłużnikowi, których powołanie przez poręczyciela jest z uwagi na ich szczególny, osobisty charakter wykluczone, Sąd Najwyższy nie negował istnienia takich zarzutów. Jednakże wskazał, iż niewątpliwie do takich zarzutów należą te w sposób wyraźny przewidziane w przepisach (art. 883 § 3 k.c. oraz art. 68 prawa o postępowaniu układowym). Nadto poręczyciel nie może skorzystać z uprawnień kształtujących do uchylenia się od skutków oświadczeń woli przysługujących dłużnikowi, podobnie poręczyciel nie może skorzystać z zarzutów dotyczących okoliczności niewpływających na istnienie czy charakter długu, lecz jedynie ograniczających odpowiedzialność dłużnika (dawne brzmienie art. 41 § 3 k.r.o., art. 55<sup>4</sup> k.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, do tej kategorii zarzutów nie można zaliczyć zarzutu upływu terminu przedawnienia, który wpływa nie tylko na zakres odpowiedzialności dłużnika, ale także na istotę długu, a wpływ ten ma charakter obiektywny i nie jest związany z osobistymi uprawnieniami dłużnika. Kolejny argument przemawiający za rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego wynika z brzmienia art. 883 § 2 k.c., zgodnie z którym poręczyciel nie traci zarzutów, choćby dłużnik rzekł się ich albo uznał roszczenie. Takie kryteria „wzorcowo”, w ocenie Sądu Najwyższego, spełnia zarzut przedawnienia roszczenia głównego, bowiem skutkiem uznania długu jest przerwa w biegu jego przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), a zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje, że „roszczenie przestaje być roszczeniem przedawnionym” (art. 117 § 2 k.c.).

IV. Rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy kwestia stanowiła również przedmiot zainteresowania doktryny. Choć większość opracowań zajmujących się kwestią poręczenia pomija kwestie podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia z zobowiązania głównego przez poręczyciela w toku postępowania, w doktrynie pojawiło się stanowisko zbieżne z poglądem Sądu Najwyższego<sup>5</sup>, jak i stanowisko odmienne<sup>6</sup>. Zgodnie z pierwszym ujęciem<sup>7</sup>, art. 372 k.c. stanowiący, iż przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutków wobec współdłużników. Oznacza to, że przerwanie biegu przedawnienia wobec poręczyciela w myśl art. 123 § 1 k.c., tj. przez czynność przed stosownym organem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia bądź też przez uznanie roszczenia przez poręczyciela albo wszczęcie mediacji — pozostaje bez wpływu na bieg przedawnienia roszczenia dłużnika głównego. Zatem może się zdarzyć, iż przedawnienie roszczenia

---

<sup>5</sup> M. Bączyk: *Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, Toruń 1982, s. 92.

<sup>6</sup> P. Tereszkiewicz: *Odpowiedzialność współników za zobowiązania spółki jawnej*, Warszawa 2008, s. 128–130. Pogląd ten nie odnosi się bezpośrednio do instytucji poręczenia, gdyż autor konstruuje argumentację w odniesieniu do odpowiedzialności współników spółki jawnej.

<sup>7</sup> M. Bączyk: *Odpowiedzialność cywilna...*, *op. cit.*, s. 92.

wobec dłużnika głównego nastąpi wcześniej niż przedawnienie roszczenia wynikającego z poręczenia. W takich sytuacjach, zgodnie z powołanym poglądem, „poręczyciel mógłby skutecznie odmówić spełnienia świadczenia, powołując się na przedawnienie pretensji głównej (art. 883 § 1 k.c.)”<sup>8</sup>.

Odmienny pogląd<sup>9</sup> został sformułowany w ramach rozważań, których przedmiot stanowi odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jawnej. Z uwagi na podobne brzmienie przepisów i niemal identyczny sposób ukształtowania akcesoryjności argumenty te pozostają przydatne również w odniesieniu do instytucji poręczenia. Zgodnie bowiem z art. 22 § 2 k.s.h., każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, z uwzględnieniem art. 31 k.s.h. Postanowienie art. 31 k.s.h. jest zbieżne z art. 881 k.c. w związku z art. 876 § 1 k.c., zgodnie z którym poręczyciel odpowiada za zobowiązanie dłużnika głównego jak współdłużnik solidarny. Dodatkowo w art. 35 k.s.h. zostało uregulowane uprawnienie pozwanego z tytułu odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki do przedstawienia wierzycielowi zarzutów przysługujących spółce wobec wierzyciela. Uprawnienie to znajduje swój odpowiednik w art. 883 § 1 k.c., zgodnie z którym poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi. Nadto, należy zwrócić uwagę, iż autor wielokrotnie odwołuje się do instytucji poręczenia, jako do bardziej szczegółowo uregulowanego i szeroko analizowanego w doktrynie przykładu odpowiedzialności akcesoryjnej. Dlatego też celowe i użyteczne jest przedstawienie w niniejszym opracowaniu argumentacji dotyczącej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej i ich uprawnienia do podnoszenia zarzutów przysługujących spółce jako dłużnikowi głównemu.

Zgodnie z tym ujęciem odpowiedź na pytanie, czy wspólnik, wobec którego nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, może powołać się na przedawnienie roszczenia względem spółki, wymaga starannego rozważenia interesów wszystkich stron. Autor zwraca uwagę, że możemy tu mieć do czynienia z dwiema odmiennymi sytuacjami. Pierwsza analizowana sytuacja ma miejsce, gdy wierzyciel uzyskał prawomocny wyrok zasądający świadczenie, zanim roszczenie przeciwko spółce uległo przedawnieniu. Wówczas interes wspólnika, żeby nie świadczyć na rzecz wierzyciela, nie powinien podlegać ochronie, a przeciwnie „rozwiązanie stanowiłoby niewątpliwie rażące naruszenie interesu wierzyciela, pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia”<sup>10</sup>. Ocena kolizji interesów jest znacznie bardziej skomplikowana, gdy roszczenie wobec spółki przedawnia się w trakcie postępowania toczącego się przeciwko wspólnikowi. W świetle omawianego stanowiska, identycznie jak w pierwszej sytuacji należy ocenić przypadek, w którym spółka jest niewypłacalna. Wówczas dochodzenie roszczenia równocześnie wobec spółki prowadzone byłoby jedynie

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>9</sup> P. Tereszkiewicz: *Odpowiedzialność wspólników...*, *op. cit.*, s. 128–130.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 129.

w tym celu, aby uniemożliwić wspólnikom powołanie się na przysługujący zarzut przedawnienia. Znacznie więcej trudności sprawia ocena sytuacji, w której nie zachodzą powyższe szczególne okoliczności (niewypłacalność spółki czy też prawomocny wyrok przeciwko wspólnikowi). Przyjęcie koncepcji, że wspólnik może podnieść zarzut przedawnienia, prowadziłoby, w ocenie autora, do uprzywilejowanej sytuacji spółki. Brak prawa powołania się przez wspólnika na zarzut przedawnienia skutkuje powstaniem roszczeń regresowych w stosunku wewnętrznym między spółką a wspólnikiem, który zaspokoi wierzyciela. W konsekwencji spółka traci korzyść wynikającą z przedawnienia się roszczenia, a podmiotem uprzywilejowanym jest wierzyciel, który pozywając jedynie wspólnika zapewnia sobie uzyskanie zaspokojenia roszczenia przeciwko spółce. Rezultatem, do którego prowadzi przyjęcie odmiennego poglądu, pozwalającego na podniesienie zarzutu przedawnienia przez wspólnika w opisanej sytuacji, będzie zatem uprzywilejowanie spółki (dłużnika głównego). Beneficjentem przyjęcia tego rozwiązania nie będzie wspólnik, lecz spółka, z uwagi na brak roszczeń regresowych przysługujących wspólnikowi wobec spółki. Zaś negatywne konsekwencje przyjęcia tego poglądu ponosi wierzyciel spółki, który traci prawo skutecznego dochodzenia roszczenia wobec wspólnika.

Nadto, zdaniem autora, taki pogląd znacznie ogranicza swobodę wierzyciela do wytoczenia powództwa jedynie przeciwko wspólnikowi, zmuszając wierzyciela do równoczesnego pozywania spółki. Z powyższych względów, zgodnie z omawianym poglądem, należy uznać, że wspólnikowi pozwanemu przez wierzyciela nie przysługuje prawo powołania się na zarzut przedawnienia roszczenia przysługujący spółce.

Odnosząc ten pogląd do instytucji poręczenia, wobec zbliżonego modelu odpowiedzialności akcesoryjnej poręczyciela i wspólnika spółki jawnej, należy rozważyć przedstawione argumenty w świetle problemu podniesienia przez poręczyciela zarzutu przedawnienia przysługującego dłużnikowi głównemu. W szczególności analizy wymaga kwestia, czy poręczyciel ma prawo powołania się na zarzut przedawnienia roszczenia wobec dłużnika głównego po uzyskaniu przez wierzyciela wyroku prawomocnego przeciwko poręczycielowi, a także w toku postępowania wszczętego na skutek pozwu wniesionego jedynie przeciwko poręczycielowi.

V. Analizując stan faktyczny i przedstawione przez Sąd Najwyższy argumenty, nie sposób zgodzić się z rozstrzygnięciem zaprezentowanym w glosowanym orzeczeniu.

W celu udzielenia odpowiedzi na postawione przez Sąd Najwyższy pytanie, należy wnikliwie rozważyć kwestię ochrony interesów stron stosunku podstawowego i poręczenia (akcesoryjnego), tj. dłużnika głównego, wierzyciela i poręczyciela w świetle funkcji, jaką pełnią w systemie prawa prywatnego instytucje poręczenia i przedawnienia.

Zgodnie z art. 883 § 1 k.c., poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi. Przepis ten wyraża generalną zasadę, od której zarówno przepisy prawa, jak i orzecznictwo i doktryna formułują



bardzo wiele wyjątków. Do takich wyjątków należą przywołane w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia zarzuty o charakterze osobistym, zaś ograniczenia w ich powoływaniu wynikają między innymi z art. 291 p.u.n. oraz art. 883 § 3 k.c., zgodnie z którym w razie śmierci dłużnika poręczyciel nie może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy wynikające z przepisów prawa spadkowego<sup>11</sup>.

Dodatkowo w piśmiennictwie szeroko dyskutowane jest zagadnienie powoływania się przez poręczyciela na zarzuty wynikające z praw kształtujących przysługujących dłużnikowi głównemu. W szczególności mowa tu o prawie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, podstęp lub groźby oraz uprawnienia do odstąpienia od umowy<sup>12</sup>.

Nie wchodząc szczegółowo w pojawiające się w doktrynie argumenty dotyczące wyróżniania kategorii zarzutów przysługujących dłużnikowi, na które poręczyciel nie może się powoływać mimo katerycznego brzmienia art. 883 § 1 k.c., można stwierdzić, iż dyferencjacja zarzutów jest oczywista. Niemal wszyscy autorzy<sup>13</sup>, również Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu, wskazują pewne zarzuty przysługujące dłużnikowi głównemu, których poręczyciel nie może podnosić. Dyskusyjny natomiast jest zakres i sposób wyróżnienia tej kategorii zarzutów. Dlatego też dopuszczenie możliwości wykorzystania zarzutu dłużnika przez poręczyciela wymaga każdorazowo analizy pod kątem charakteru i natury zarzutu.

W kontekście analizowanego zagadnienia należy odpowiedzieć na pytanie, czy zarzut przedawnienia jako taki jest wyłączony z katalogu ukonstytuowanego w art. 883 § 1 k.c. czy też zawiera się w tymże katalogu. Analiza art. 883 § 2 k.c., na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, prowadzi do wniosku, iż ustawodawca zakresem „wszelkich zarzutów” z § 1 objął także zarzut przedawnienia. Należy zgodzić się zatem z poglądem Sądu Najwyższego, że zarzut przedawnienia jako typowy obiektywny zarzut związany z długiem głównym nie może zostać *a priori* wyłączony

<sup>11</sup> Tak Z. Radwański: *Poręczenie. Komentarz do przepisów kodeksu cywilnego*, Warszawa 1994, s. 71. W ocenie autora przepis ten nie jest w istocie wyjątkiem, lecz stanowi wyraz ogólniejszej reguły, że poręczyciel nie może korzystać z żadnych uszczupień zachodzących w sferze osobistej odpowiedzialności dłużnika. Z tych samych względów, w ocenie autora, poręczyciel nie może powoływać się na ograniczoną odpowiedzialność współmałżonka, wynikającą z przepisów o ustrojach majątkowych małżeńskich, a także w sytuacji nabycia przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego.

<sup>12</sup> Za poglądem, że poręczyciel może powołać się na zarzuty opierające się na tzw. negatywnych prawach kształtujących, opowiedzieli się: A. Szpunar: *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, Palestra 1992, z. 11–12, s. 30; tenże: *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997, s. 105–106; Z. Radwański: *Poręczenie...*, *op. cit.*, s. 65–66; tenże (w:) J. Panowicz–Lipska (red.): *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 446–447, nb 161–162. Odmienne stanowisko zajmuje M. Bączyk: *Odpowiedzialność cywilna...*, *op. cit.*, s. 157–160. Autor zwraca uwagę na egzemplifikacyjną wzmiankę w art. 883 § 1 k.c., iż w szczególności poręczyciel może potracić wierzytelność przysługującą dłużnikowi głównemu, która niejako wyjaśniona mogącą powstać wątpliwość co do podniesienia zarzutu związanego z jednostronnym uprawnieniem dłużnika głównego. Nadto, zdaniem autora, dopiero wykonanie takiego uprawnienia kształtującego może stać się podstawą stosownego zarzutu dłużnika lub poręczyciela.

<sup>13</sup> Tak M. Bączyk: *Odpowiedzialność cywilna...*, *op. cit.*, s. 157–160; Z. Radwański, *Poręczenie...*, *op. cit.*, s. 70–72; tenże (w:) J. Panowicz–Lipska (red.): *System prawa prywatnego*, t. 8, *op. cit.*, s. 449, nb 172–173; A. Szpunar: *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, *op. cit.*, s. 112.

z zakresu objętego art. 883 § 1 k.c., jako zarzut pozostający w sferze osobistej odpowiedzialności dłużnika.

Może jednak zachodzić sytuacja, w której, mimo iż literalna wykładnia przemawia za dopuszczalnością podniesienia obiektywnego zarzutu przedawnienia, to ze względów funkcjonalnych podniesienie tego zarzutu powinno być wyłączone. W omawianym stanie faktycznym zachodzi właśnie taka sytuacja. Dlatego należy przyjąć tezę przeciwną do sformułowanej w orzeczeniu Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy nie zwraca uwagi na jakościowe różnice istniejące pomiędzy sytuacjami, w jakich poręczyciel może posłużyć się zarzutem przedawnienia roszczenia głównego, oraz na konsekwencje podniesienia tychże zarzutów.

Mianowicie są trzy odmienne sytuacje, w których poręczyciel może podnieść zarzut przedawnienia. Z pierwszym przypadkiem mamy do czynienia, gdy wierzyciel pozywa poręczyciela w momencie, gdy roszczenie wobec dłużnika głównego uległo już przedawnieniu. Druga sytuacja dotyczy omawianego stanu faktycznego, tj. w momencie wniesienia pozwu wierzytelność główna była wymagalna, a przedawnienie roszczenia przysługującego w stosunku do dłużnika głównego nastąpiło w czasie postępowania wszczętego wobec poręczyciela. Trzecia ewentualność obejmuje upływ terminu przedawnienia wierzytelności głównej po uprawomocnieniu się orzeczenia, które zapadło jedynie przeciwko poręczycielowi.

Przed dokonaniem analizy trzech powyżej opisanych sytuacji, w których powstaje problem powołania się na zarzut przedawnienia wierzytelności głównej, należy zastanowić się nad funkcją i celem, jakim służy przedawnienie. Jak wskazuje się powszechnie w doktrynie<sup>14</sup>, instytucja przedawnienia ma na celu stabilizację długotrwałych stanów faktycznych, zapobiega prowadzeniu postępowań dowodowych, gdy po upływie dłuższego czasu stają się znacznie utrudnione. Ponadto, przedawnienie, wywołując nacisk na wierzyciela — pełni funkcję motywującą. Nie zasługuje bowiem na ochronę uprawniony, który nie zabiega o własne sprawy, jest opieszwały i nie dochodzi przez dłuższy czas roszczenia. Tylko takie wyjaśnienie funkcji przedawnienia może usprawiedliwić krzywdę, jaka dotyka wierzyciela, który traci możliwość dochodzenia własnych roszczeń. Konsekwencje wynikające z ukształtowania w systemie prawnym instytucji przedawnienia mogą mieć istotny wpływ na skuteczność ochrony praw podmiotowych. Dlatego też z dużą ostrożnością należy podchodzić do stosowania tej instytucji, w szczególności w kontekście ograniczenia odpowiedzialności akcesoryjnej. W omawianej sytuacji, gdy wokół uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia powstają pewne wątpliwości. Należy uważnie zastanowić się, czy interes którejś stron nie zasługuje na szczególną ochronę, i czy podniesienie zarzutu przedawnienia przez poręczyciela jest zgodne ze społeczną funkcją, do realizacji której instytucja ta została powołana.

---

<sup>14</sup> Por. B. Kordasiewicz (w:) Z. Radwański (red.): *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2008, s. 539–543, nb 22–30.



W pierwszej z opisanych powyżej sytuacji, gdy wierzytelność główna przedawniła się jeszcze przed przerwaniem biegu przedawnienia wobec wierzyciela, nie ma żadnych podstaw do ograniczania poręczyciela w podnoszeniu zarzutu przedawnienia. Z reguły, w takiej sytuacji poręczycielowi będzie przysługiwał własny zarzut przedawnienia, więc powoływanie się na art. 883 § 1 k.c. może okazać się zbędne.

Zupełnie odmiennie sprawa przedstawia się w przypadkach drugim i trzecim. Mamy tu do czynienia z taką sytuacją, że wierzyciel jest żywo zainteresowany uzyskaniem spełnienia świadczenia, nie jest opieszwały, w terminie dokonuje aktu staranności i pozywa poręczyciela. Takie zachowanie wierzyciela nie powinno skutkować utratą możliwości dochodzenia swych roszczeń. Funkcja motywująca, mobilizująca działanie wierzyciela, nie wchodzi tutaj w grę. Podobnie nie ma w omawianym przypadku zastosowania funkcja związana z pewnością w obrocie prawnym. Postępowanie dowodowe jest prowadzone w terminie przewidzianym w kodeksie cywilnym, nie jest utrudnione. W konsekwencji, zastosowanie instytucji przedawnienia w przedmiotowym stanie faktycznym prowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela, narusza prawo do ochrony jego uzasadnionego interesu, pozbawia go instrumentów ochrony prawnej wbrew funkcjom mechanizmu przedawnienia. W kontekście przywołanych argumentów bardziej uzasadniony wydaje się brak prawa do powołania się przez poręczyciela na zarzut przedawnienia roszczenia głównego w toku postępowania wytoczonego przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi.

Za przedstawionym powyżej ujęciem przemawia istotna cecha poręki solidarnej. Zgodnie z art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny. Celem tak sformułowanego przepisu jest umożliwienie wierzycielowi swobody pozwania wedle swojego wyboru albo dłużnika, albo poręczyciela, albo obu równocześnie, bez narażania się na negatywne konsekwencje takiego wyboru<sup>15</sup>. Wymaganie od wierzyciela, żeby zawsze pozywał zarówno dłużnika głównego, jak i wierzyciela, w sposób znaczący ogranicza swobodę wierzyciela do wytoczenia powództwa, w pewnych sytuacjach bowiem wytoczenie powództwa wobec dłużnika głównego może wiązać się z poważnymi utrudnieniami. Do takich utrudnień można w szczególności zaliczyć choćby: trudności z ustaleniem miejsca zamieszkania, niewypłacalność, długotrwałą chorobę dłużnika, czy też w przypadku gdy dłużnik jest osobą prawną, sytuację braku organów uprawnionych do reprezentacji oraz wadliwość w powołaniu takich organów. W takich sytuacjach wierzyciel zostaje obciążony koniecznością zmagania się z różnego rodzaju przeszkodami, w tym również z obstrukcją procesową czy też koniecznością ustanowienia kuratora w myśl art. 42 § 1 k.c. Tego rodzaju negatywne konsekwencje wierzyciel zmuszony byłby ponosić tylko i wyłącznie po to, by zabezpieczyć się przed podniesieniem przez poręczyciela zarzutu przedawnienia roszczenia główne-

<sup>15</sup> Tak P. Tereskiewicz: *Odpowiedzialność współników...*, *op. cit.*, s. 130.

go. Byłoby to niezasadne z uwagi na istotę poręczenia, gdyż właśnie zasadniczą funkcją poręczenia jest umożliwienie zaspokojenia roszczeń.

Zagadnieniem, które może budzić pewne wątpliwości w aspekcie ochrony interesów poszczególnych stron, jest kwestia roszczenia regresowego przysługującego poręczycielowi wobec dłużnika głównego. Inaczej niż w ramach odpowiedzialności między współdłużnikami solidarnymi, nie będzie miał zastosowania art. 376 § 1 k.c., lecz art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Spełniający świadczenie poręczyciel nabywa w drodze *cessio legis* roszczenie zaspokojonego wierzyciela, zaś dłużnik główny nie może domagać się od poręczyciela regresu stosownie do przepisów regulujących regres współdłużników solidarnych. Do instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela znajdują w drodze analogii zastosowanie przepisy dotyczące cesji. W szczególności dłużnik może powołać się na zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.). Zatem dłużnik główny może podnieść przeciwko poręczycielowi także zarzut przedawnienia przysługujący mu wobec wierzyciela.

Odwołując się do dokonanego powyżej podziału zarzutów w ramach trzech odmiennych sytuacji, należy zauważyć, że w przykładzie trzecim, w którym roszczenie główne przedawnia się już po uzyskaniu przez wierzyciela prawomocnego wyroku wobec poręczyciela, sprawa wydaje się jasna. Poręczyciel ma możliwość, jeszcze przed upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego, niezwłocznie po uzyskaniu wyroku zasądzającego, wszcząć postępowanie przeciwko dłużnikowi głównemu o spełnienie świadczenia regresowego. Jeżeli zachowuje się opieszale i zaniedbuje sprawę dochodzenia roszczenia regresowego — powinien ponieść negatywne konsekwencje takiego zaniedbania i obciążenie go wówczas kwotą roszczenia głównego nie stanowi naruszenia jego słusznego interesu.

Znacznie więcej wątpliwości wywołuje sytuacja druga, gdy w momencie uzyskania przez wierzyciela prawomocnego wyroku przeciwko poręczycielowi roszczenie wobec dłużnika głównego jest już przedawnione. Wówczas beneficjentem takiego rozwiązania staje się dłużnik, który może skutecznie podnosić zarzut przedawnienia w odpowiedzi na żądanie spełnienia roszczenia regresowego dłużnika. Takie rozwiązanie jest usprawiedliwione z uwagi na ochronę interesu wierzyciela, który zawierając umowę poręczenia liczy na zabezpieczenie spełnienia świadczenia głównego, równocześnie dochowuje wymaganych aktów staranności, w przewidzianym terminie pozywając poręczyciela. Pozostaje jednak pytanie, jak należy ocenić w takim przypadku ochronę interesu poręczyciela. Przerzucenie ciężaru spełnienia świadczenia głównego na poręczyciela jest uzasadnione tym, iż zgodnie z umową poręczenia poręczyciel zobowiązuje się wobec wierzyciela do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Poręczyciel, zaciągając tego typu zobowiązanie, powinien liczyć się z ryzykiem poniesienia kosztów wykonania zobowiązania. Zawsze istnieje bowiem pewne ryzyko niewypłacalności dłużnika głównego czy też ogłoszenie przez niego upadłości. Nadto, poręczyciel

zna treść stosunku łączącego dłużnika z wierzycielem i jest świadom terminu, w którym przedawnia się roszczenie główne. Dlatego też jeżeli chce uniknąć negatywnych konsekwencji przedawnienia, powinien wykonać zobowiązanie odpowiednio wcześniej, aby zdążyć skierować wobec dłużnika żądanie spełnienia świadczenia regresowego.

Pewien problem może pojawić się natomiast w sytuacji, gdy dłużnik główny i wierzyciel pozostają w konflikcie co do istnienia czy też wielkości zobowiązania. Wówczas poręczyciel pozostaje w sytuacji niepewności. Jednakże z pomocą przychodzą wówczas normy zakodowane w art. 884 § 2 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie wziął udziału w sprawie, mimo wezwania poręczyciela, nie może podnieść przeciwko poręczycielowi zarzutów, które mu przysługiwały przeciwko wierzycielowi, a których poręczyciel nie podniósł z tego powodu, że o nich nie wiedział. Ponadto art. 886 k.c., który nakłada na dłużnika obowiązek informowania poręczyciela o wykonaniu zobowiązania, pod rygorem zwrotu poręczycielowi świadczenia spełnionego przez poręczyciela w dobrej wierze. Przepisy te, choć nie chronią poręczyciela przed zarzutem przedawnienia, dają mu narzędzie pozwalające zmotywować dłużnika do współpracy przy ustaleniu ostatecznego kształtu wierzytelności głównej.

W sytuacjach gdy wymaga tego interes prawny poręczyciela, można zastanowić się również nad możliwością wytoczenia powództwa ustalającego odpowiedzialność za dług przyszły dłużnika głównego w myśl art. 189 k.p.c. Takie postępowanie skutkowałoby przerwaniem biegu przedawnienia wobec dłużnika. Przez interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., należy rozumieć również potrzebę uchylecia sytuacji niepewności prawa bądź ewentualność powstania prawa w przyszłości, jeśli jego byt zagrożony jest skutkami dawności. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą art. 189 k.p.c. umożliwia wytoczenie powództwa o ustalenie do sytuacji, w której prawo nie zostało jeszcze zaktualizowane, a roszczenie nie jest jeszcze wymagalne. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., wpisanej do księgi zasad prawnych, wyrażono pogląd, że: „W sprawie o naprawienie szkody wynikającej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”<sup>16</sup>.

Innym sposobem przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia regresowego może być złożenie przez poręczyciela wobec dłużnika głównego wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego na zasadzie art. 184 k.p.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jak również wszczęcie mediacji stosownie do art. 183<sup>6</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

---

<sup>16</sup> III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217.

Przedstawione powyżej wnioski interpretacyjne dotyczące roszczenia regresowego są zgodne z tezą niniejszego opracowania. Mimo braku możliwości powołania się na zarzut przedawnienia roszczenia głównego, jeśli poręczyciel wykaże się stosowną zapobiegliwością, to będzie mógł skorzystać z roszczenia regresowego. Natomiast gdy mimo przysługującego prawa regresu, poręczyciel nie jest w stanie zaspokoić się z majątku dłużnika głównego z uwagi na jego niewypłacalność, pozostaje to w zgodzie z funkcją poręczenia. Ryzyko niewypłacalności dłużnika głównego powinno bowiem obciążać poręczyciela, nie zaś wierzyciela.

Dodatkowo, w glosowanym wyroku, Sąd Najwyższy uznał, iż mimo przerwania biegu przedawnienia na skutek dokonania czynności przed sądem przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) wobec poręczyciela, poręczyciel ma prawo podnieść zarzut przedawnienia przysługujący dłużnikowi głównemu. W konsekwencji należy uznać, że zgodnie z poglądem przyjętym przez Sąd Najwyższy, również pozostałe przypadki przerwania biegu przedawnienia wskazane w art. 123 § 1 k.c., tj. uznanie roszczenia przez poręczyciela czy wszczęcie mediacji, pozostają bez znaczenia na jego odpowiedzialność. Umożliwienie podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia głównego po przerwaniu biegu przedawnienia wobec poręczyciela budzi wiele wątpliwości także w przypadku uznania. Takie wątpliwości rodzą się w szczególności w sytuacji, gdy poręczyciel zapewnia zabiegającego o spełnienie świadczenia wierzyciela o swej dobrej woli, uznaje roszczenie, w zamian wierzyciel wyznacza dogodny termin spełnienia świadczenia. W momencie nadejścia uzgodnionego terminu, poręczyciel powołuje się na upływ terminu przedawnienia i odmawia spełnienia świadczenia. W świetle tezy zawartej w glosowanym orzeczeniu, takie zachowanie poręczyciela może wydawać się uprawnione i zasługiwać na ochronę. Z takim zapatrywaniem nie sposób jednak się zgodzić.

Dlatego też Sąd Najwyższy, uchylając wyrok, zwrócił uwagę na potrzebę rozważenia przez sąd apelacyjny kwestii sprzeczności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. Można zatem stwierdzić, iż Sąd Najwyższy w omawianej sprawie widzi możliwość rozwiązania zagadnienia prawnego za pomocą wyjątkowej instytucji, jaką jest nadużycie prawa. Wydaje się jednak, że nie byłoby konieczności odwoływania się do instytucji z art. 5 k.c., gdyby Sąd Najwyższy zaakceptował tezę przeciwną do poglądu przyjętego w glosowanym wyroku.

W świetle powyższych argumentów nie sposób usprawiedliwić samą zasadą akcesoryjności rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, które pozostaje w sprzeczności z naturą instytucji poręczenia i przedawnienia. Nie można pominąć podnoszonej w doktrynie kwestii, że więź akcesoryjna nie wyklucza pewnej samodzielności (autonomiczności) jurystycznej poręczenia<sup>17</sup>. To właśnie element samodzielności na-

---

<sup>17</sup> Por. M. Bączyk: *Odpowiedzialność cywilna...*, *op. cit.*, s. 27.

biera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy wierzyciel dochodzi swojego roszczenia bezpośrednio od poręczyciela. W tym kontekście orzeczenie Sądu Najwyższego nie uwzględnia funkcji instytucji poręczenia i przedawnienia, przyznając prymat wykładni literalnej. W omawianym stanie faktycznym na szczególną ochroną zasługuje interes wierzyciela, który dochował wymaganej staranności w dochodzeniu swoich roszczeń.